KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Września. — Rok 1836. Czwartek. № 232. Jutro, S. Stefan. Ostatnia Kwadra.

Woienny Jenerał-Policmajster czynnej armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy. Stosownie do reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wew:, Duch: i Ośw: Publ: zawiadamia wszystkich, kogo to interessować może, iż nowa taxa lekarstw w roku bieżącym wydana, od dnia 1go Września b. r. staie się obowiązuiącą. Jenerał-maior *Storożenko.* Sek: *Greuve.* — Pozostała Żona wraz z familją po ś. p. Ignacym *Żak* Artyście muzycznym, zmarłym d. 26 z. m., zaprasza Krewnych i Przyiacioł na żałobne Nabożeństwo iutro w Kościele katedralnym o godzinie 10tej z rana. — W dniu 29 z. m., zszedł z tego świata w skutek apoplexji ś. p. Jan *Feder*, młodzieniec 19sto-letni; pogrążony w smutku Ojciec wraz z rodziną, zaprasza Krewnych i Przyiacioł na exportacją ciała dziś o godz: 4 po południu, z pod Nru 1259 ulicy Nowy Swiat odbyć się maiącą, a iutro o godzinie 10 z rana na exekwje w Kościele OO. Bernardynów. — W puszce Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci będącej w Biórze Trybunału cywilnego woie: Mazowieckiego, znalazło się złp. 41 gr. 12, które tenże Instytut wczoraj otrzymał. — (Art. nad.) Najużyteczniejsze wynalazki lub ulepszenia, nie kiedy pozostać muszą bez korzystnemi dla społeczności, gdy ie ręka godziwa stosownie nie użyie i Publiczności nie wskaże. Trafem powstaią wynalazki, potrzeba i okoliczności ie doskonalą. Oddawna znane *Dachówki holenderka i karpiówka* zwróciły uwagę myślących przedsiębierców, pierwsza niedogodna dla swego ciężaru i potrzebuiąca częstej podrzutki, 2ga podwójnie ułożona wymaga wiele zachodu, nadto obie są drogie. Dachówką felcówką wynalazku Pana *Gerson* widziałem dach łokci kwadra: 1,200 kryty, domu, Wgo *Helbing* przy ulicy Elektoralnej Nr 766; tworzy ona dokładną pochyłą płaszczyznę, co nader sprzyia ściekn deszczu, a tym samym może zabezpieczyć dom od wilgoci i uszkodzenia, od zawiewu zaś śniegu który wciska się przez najsubtelniejsze otwory, wewnątrz wapnem zastrychowana czyni nie dostępnym. Nadto przyiemny widok dla oka sprawia. Nie licząc się do rzędu uprzedzonych, ani bez popoprzedniego przekonania porywczą sądzić o rzeczach, wyznać muszę, że dachówka felcówką zwana z fabryki PP. *Raszke* i *Gerson*, wyrobiona z gliny pławionej, zaleca się starannem i dokładnem wykończeniem. Nie można tu wszakże ostatecznie wyrzec o iej użyteczności, dopóki nie przejdzie przez próbę słot jesiennych i zawieruch zimowych. *N. A. Obyw: Warszawy.* — W księgarni i składzie muzycznym G. *Senewalda* przy ulicy Miodowej, znajduią się następuiące nowe nuty muzyczne: 1) Najnowsze walce pod tytułem *Rosa Walcer*, skomponowane na pjanoforte, przez *Strausa*, złp. 2 gr. 15. 2) Ulubione walce wiedeńskie pod tyt: *Erinnerung an Berlin*, na fortepjan przez *Strausa*, zł. 2 gr. 15. 3) Ulubione walce wiedeńskie pod tyt: *Alexander Walcer*, ułożone na pjanoforte przez *Strausa*, zł. 2. — Numer 1 i 2 zeszytu 2go *Pielgrzyma Warszawskiego*, za Czwartek bieżący i przyszły, zawieraiący walce *Merkur flügel* Strausa; z sobą w ciągu będące, wyszedł z litografji podpisanych; szanowni Prenumeratorowie w miejscach złożonej przedpłaty, odebrać raczą. *Pietrzykowski* i *Marszycki.* — Jan *Stachurski* wyrobnik, lat około 40 maiący, żonaty, onegdaj wyjmuiąc z rozpoczętej szychty drzewa tak zwane *sztorcówki*, przez usunięcie się iednej sztuki, zupełnie przygnieciony został, skutkiem czego w ten moment życie zakończył. Tegoż dnia Marcin *Nowakowski* lat 46 maiący, wyrobnik, żonaty, leżąc już słaby na iednym z pieców w cegielni przy uli-

cy Dzikiej, przypadkowo spadł i śmierć sobie przyspieszył z mocnego upadnięcia. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości, tak po *Bankocetlach* jak *Kotce*, wszyscy Artyś i zasłużonem przywołaniem ciągle zadowolonej Publiczności, zaszczyceni zostali. — Widowisko Jezdców P. *Turnjer* na dziś ogłoszone, zostało odłożonem z powodu nie mogących się ukończyć przysposobień. — Dyrekcja szczeg: Towar: kredyt: ziems: woie: Mazow: zawiadomiła, że dobra *Byki* z przyle: w pow: Gostyńskim, przez publiczną licytacją dnia 28 List: sprzedane będą przed Reientem *Ciechanowskim*.

Niemcy.— Donoszą z Drezna: „Wyrokiem Królewskim potwierdzono statuty Związku, który pod przewodem Królewicza *Jana* i Ministra stanu *de Lindenau*, połączył się w celu zapobieżenia, by osoby wypuszczone z kraiowych zakładów tak karnych, iakoteż zaopatrzenia, powtórnie w nowe długi, lub nowy niedostatek nie popadły. Zamiar ten ma być osiągnięty przez dostarczenie takim osobom środków samostajnego zarobku, a gdzie to uskutecznić się nie da, przez wsparcie, wszelako rzadko tylko w gotowych pieniądzach. Środki do wykonywania celów swoich dostaie Związek li za pomocą składek dobrowolnych. W Dreznie postanowiono wydział środkowy, a w średnich, a nawet mniejszych miastach Saxonji, wydziały obwodowe. — W giełdzie berlińskiej od dni kilku trwa cisza. — Dnia 18 b. m. w *Jenie* rozpoczną się tegoroczne narady zgromadzenia lekarzy i naturalistów.

Ameryka południowa.— Już mniemano, że między Rzeczpospolitemi nastąpi pokoj, ostatnia atoli wiadomość donosi, iż Prezes kraiu *Texas* ogłosił odezwę aby każdy mężczyzna maiący lat od 15stu do 50ciu stawał pod bronią. Jenerała *Santane* okuto i zawieziono do główney kwatery wojsk *Texyjskich*. *Mexykanie* maią atakować *Walesko*.

Belgja.— Gazeta *Bruxelska* odebrała list prywatny z Paryża d. 20 b. m., według którego Rząd francuzki w skutek ostatnich wypadków w Hiszpanji, temu kraiowi nie da żadnej pomocy, oraz na teraz zrzecze się wszelkiej interwencji. — Mówią o zupełnej zmianie Ministrów Belgickich — Jeden z dzienników Bruxelskich usiłuie przekonać, że teraźniejszy pobyt Króla *Belgickiego* w Paryżu stał się bardzo korzystnym dla iego sprawy, mówią że interes o *Luxemburg* ma być wkrótce ułatwiony przez sejm związku niemieckiego, idzie tylko o skłonienie Króla holenderskiego do przyięcia podanych w tej mierze propozycji. Inne pismo zapewnia, że Belgijczykowie nie tyle sprzyiaią Francuzom ile tego wymaga sąsiedztwo, iedność języka i stosunki rządów. — Królowa *Belgicka* ieszcze znajdùie się w *Ostendzie*, dokąd i Król przybył.

Francja.— 19 z. m. przyjmował Król, Posła Pruskiego Barona *Wertera*, w zamku *Nejli*, a nazaiutrz pracował z Prezesem rady Ministrów przez kilka godzin. — W giełdzie Paryzkiej papiery hiszpańskie nieco spadły, iednak znowu się podniosły, gdy się dowiedziano że Królowa nie przysięgła na ustawę z r. 1812. — D. 10 z. m. w Algierze przy kopaniu fundamentów na tamecznym placu gubernjalnym, znaleziono naczynie napełnione monetą srebrną; Żydzi i Maurowie oświadczyli przy tej okazji iż wiedzą że tam iest zakopany skarb, który przed niejakim czasem był ukryty w tak zwanym domu składowym; przeto Maurowie wspólnie z Żydami ofiarowali się własnym kosztem rozpocząć wynalezienie pomienionego skarbu. Władza francuzka przystała na to, i iuż rozpoczęto z pośpiechem tę pracę. — Jenerał *Hakso* dowódzca inżynierów francuz: teraz zwiedzał zachodnią *Szwajcarją*, co dało powód mniemania, że z woli swego rządu ma iakieś zamiary strategiczne. — Urządzenia statków parowych dochodzą do wysokiego stopnia wygody, szczególniej celuią w tem, w portach południowej Francji, przewyższaiąc nawet angielskie. Z *Marsylji* ma być urządzona podróż morska do Włoch,

Turcji, Grecji, Afryki; na statkach będą pokoie z wszelkiemi wygodami i zabawami, nawet i fortepjanami — Do *Francji* przeprowadzono w środku zeszłegc miesiąca pod mocną eskortą, kilkadziesiąt wychodców z Szwajcarji.

Hiszpanja.— Donoszą z *Baiony* 16 z. m., że do *Don Karola* przybyło 144 dezerterów Angielsko hiszp: którzy chcieli wejść do korpusu Karlistów; *Don Karol* nie chciał ich przyiąć, i rozkazał aby tych anglików transportowano do granicy Francji. Gdy ci dezerterzy tamże przybyli, osadzono ich tymczasowo w więzieniu, z czego zgłodniali i obnażeni żołnierze byli kontenci, ciesząc się tym przynajmniej że będą mieli żywność. — Jenerał *Ewans* dowodzący Aglikami będącemi w służbie Hiszpańs: za radą lekarzy, ma się oddalić do Anglji. — Zapewniaią że nowe Ministerjum nie zdoła się utrzymać nawet przez 2 tygodnie. — Jenerał *Mina* wydał odezwę z *Barcelony* do Katalończyków; w tej odezwie niema ani słowa o Królowej. — Teraźnieyszy Prezes Ministrów *Kalatrawa* był iuż w r. 1823 Ministrem.

Turcja.— W *Bośni* znowu powstała niespokojność; mówią że Sułtan wezwie pomocy *Austrji* aby się połączyła w zamiarze przywrócenia spokojności w tej prowincji graniczącej z obu - państwami. — Sułtan kazał wiele swoich portretów malować, i rozsyła ie w podarunku różnym władzom oraz koszarom, nie zważaiąc na nieukontentowanie Turków, którym przepisy religijne nie dozwalaią mieć w domach żadnych wizerunków. — Do *Odessy* znowu posłano pieniądze iako ratę długu należącego się *Rossji* od rządu tureckiego. — W *Stambule* stracono tajnie kilka osób, które się poważyły ganić nowe urządzenia Sułtana; ciała ich płynęły po bosforze.

Rozmaitości.— *Żartoctwo Mikołaia Reia.* „Ów polski Poeta z czasów Zygmuntowskich, Rej stary, sam rad dobrze pił i iadł; tegom ia dobrze znał (mówi Wereszczyński Opat Sieciechowski), bo często u podsędka chełmskiego, ojca moiego, dla używania myślistwa bywał. Albowiem zawdy, kiedy przyiechał, pudło śliw, iak korzec krakowski, miodu prasnego półrączki, ogórków surowych wielkie niecółki, grochu w strączkach 4 magierki, na każdy dzień na czczo zawdy to zjadał. A potem z chlebem garniec mleka zjadłszy, iabłek z kopę, a pół tryfusa gniłek (olęgałek) zjadłszy, do tego sztukę mięsa, kilku półmiskom zmiotłszy czuprynę, kapuście kwaśnej potem dorobił, mało iuż o żabki włoskie dbaiąc. Potem gdy do ugaszania pragnienia przyszło, gdybym o tem pisał szeroko, byłoby nie iedno dziwo. Bo iako rad iadał potrawy trefne, także też rzadko piiał piwo dobre, iedno gorzkie, kwaśne, na ostatek i mętne, a gdy trafił do kogo na łotrowskie piwo, to pił aż mu w karku trzeszczało, a ieszcze sobie ust nieutarł, a przedsię wołał, aby mu pełną inną nalano, i inszych napominał, aby też spełnili, pana gospodarza nieprzepomniano; to ono piwsko znowu przed gośćmi i przed gospodarzem wychwalał, i aż do nieba wynosił, i nie wyiechał z tego domu, aż wypił z gośćmi i gospodarzem wszystko, acz to było gościom a najwięcej panu gospodarzowi brzyko. Acz tego nie wiem, ieźli gdzie indziej w pomiernym życiu się kochał, ale w ziemi chełmskiej wiele iadał i piiał. — *Raki.* Chociaż w sąsiednich Sławianom Niemcach, używano od dawna za pokarm raków, przecież Sławianie długo się niemi brzydzili. W 15tym wieku w Morawie, między Hanakami, gdy głód okropny zaczął grasować i wiele ludzi wymarło, wdowa uboga, przezwana później Raczynka, z siedmiorgiem dzieci, przezwyciężywszy wstręt i obrzydzenie, poczęła gotować raki i niemi żywić siebie i liczną dziatwę. W tej wsi, gdzie zamieszkiwała, sama prawie utrzymała się przy życiu, okoliczni mieszkańcy uznali ią za czarownicę, i oskarżyli o czary. Ctibor Towaczowski z Cymburgu, wyznaczony do sądu, kazał winnej się stawić, i stos przygotować. Wdowa stanęła, i na zarzuty, skąd mogła wziąść żywności wśród powszechnego głodu, pokazała

gotowane raki, które ią z rodziną od śmierci zachowały. Na rozkaz Cibora, w obliczu zgromadzonego ludu, zjadła raki, dzieląc ie pomiędzy dziatwę, a roztropny sędzia uwolnił ią nie tylko od oskarżenia, ale i od kary, odtąd powoli zaczął znikać wstręt Morawców od raków, w których poczęli smakować. Od Morawian przeięli ie do potraw swoich i inne pokolenia sławiańskie. — *Handel na Dziewczęta w Chinach.* Magnaci chińscy, oprócz prawej swoiej żony, utrzymywać zwykli znaczną liczbę kochanek; dostarczenie tych piękności pałacom bogaczów tworzy osobną gałęź handlu, którego głównym siedliskiem iest miasto Su-czu-fu. Handluiący dziewczętami przeieżdżaią się po całym kraiu i skupuią małe dziewczęta, obiecuiącej piękności. Wychowuiąc ie nadaią ich nogom i całemu ciału kształt najulubieńszy, uczą muzyki, robot i różnych sztuk, służących do zabawy; przezco towar podnosi się do 900 lub 1200 dukatów. — Rzeczywistość tej prawdy: że piękność iest względną, potwierdza się ieszcze natchnionem wyznaniem pewnego iapońskiego poety, który sławiąc swoią kochankę, tak opisuie iej wdzięki: „Oblicze iej iaśnieie iak xiężyc w pełni, brwi ma podobne do liścia drzewa *imbo*, zęby iej czarne, ramiona iak 2 łuki, a palce iak leśna tarnina, płeć iej połyskaiącej iest żółtości, nogę ma płaską i szeroką, a chód słonia.“ Po takim obrazie zapewne żaden z elegantów europejskich, nie będzie zazdrościł azjatyc: poecie iego bożyszcza. — W iednej z stolic otwarto sklep nowego wcale rodzaiu, gdzie nic nie nabywa się przez kupno, lecz przez zamianę, zacząwszy od sygarów, skończywszy na najkosztowniejszych klejnotach. Jeżeli kto coś przynosi do zamiany, wchodzi do pięknie przystroionej sali, gdzie się znajduią ludzie szacuiący rzecz każdą; po ocenieniu takowej, wchodzi się do składu, zaopatrzonego we wszystko z największym przepychem. Każden przedmiot ma stałą cenę; przynoszący rzecz jakąś, mienia ią za inną w odpowiedniej cenie. Jeżeli wartość zamienionego towaru iest większą od rzeczy przyniesionej, przewyżkę dopłacić potrzeba gotówką. — Jakżeby ucieszyłyby się nasze prababki (mówi pewien dziennik), gdyby powstawszy z grobu, ujrzały wnuczki swoie z długiemi mankietami, szerokiemi falbanami, przy wachlarzach w czarnych mantylach!... Niedostaie im ieszcze trzewików na korkach, pudru i muszek a stałyby się ze wszystkiem do prababek podobne. (R. L.)

OGŁOSZENIE. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszów JW. Alexandra Mikulskiego b. Prezydenta Sądu Granicznego Apellacyjnego Ptu Lidzkiego między iego wierzycieli, wyrokiem remisyjnym Sądu Izby Cywilnej Guberni Grodzieńskiej roku 1835 Grudnia 17 dnia ferowanym naznaczony, po ufundowaniu iurizdykcji swoiej w maiątku Derewianczycach w Guberni Grodzieńskiej Powiecie Słonimskim położenie maiącym, z postanowienia na pierwszym zjeździe zakreślonego, przez ogłoszenia trzykrotnie w gazetach St. Petersburskiej, w Kurjerze Warszawskim i Wileńskim pod dniem 21 mca Lutego teraźniejszego 1836 r. umieszczone, wzywał wszystkich kredytorów i pretensorów, którzy iakiekolwiek do rzeczonych funduszów JW. Prezydenta Mikulskiego konkursowi uległych maią stosunki, izby z dowodami ich należności probuiącemi na termin do zjazdu powtórnego zakreślony, to iest na dzień 25 Lipca tegoż roku w Sądzie Exdewizorskim Derewianczyckim stawali, lecz gdy za zebraniem się Sądu niniejszego w dniu oznaczonym, po ułatwieniu wizji spełnionych iuż wymiarów ziemnych własności i inwentacji budowli, tudzież po odbyciu przez niektóre strony głosów produktowych, znaczna liczba kredytorów na tabelli przez debitora okazanej umieszczonych dotąd z tanności w Sądzie Exdywizorskim nieoświadczaiąc dopominków swoich nie objawia, a stawaiący Wierzyciele i Debitor użyczenia czasu na repliki żażądali, przeto Sąd Exdywizorski Derewianczycki z postanowienia w dniu dzisiejszym ogłoszonego udzielaiąc takowego czasu do dnia 2 mca Oktobra teraźniejszego roku zamierzył wezwać powtórnie i niniejszym wzywa ostatecznie wszystkich Kredytorów i Pretensorów JWgo Alexandra Mikulskiego Prezydenta Granicznego Lidzkiego, którzy dotąd w Sądzie Exdywizorskim nie oświadczyli stanności, izby w dniu na rozpoczęcie odbywania replik naznaczonym, to iest:

2go Oktobra teraźniejszego 1836 roku do tegoż Sądu przychodzili i stosunki swoie objawiali zapowiadaiąc, że od wzmienionego terminu Sąd Exdywizorski zaiąwszy się słuchaniem głosów replikowych, po ukończeniu tychże, niezważaiąc na czyiąkolwiek z kredytorów JW. Mikulskiego nieslauność i nieużyczaiąc żadnych nowych odkładów, całkowitą sprawę kompetytorską dla oczewistego onej rozsądzenia do namowy wezmie, i stosownie do przepisów Dekrtu Remissyjnego Sądu Izby Cywilnej Guberni Grodzieńskiej, wieczną na nieprzyniesione dopominki i pretensje, to iest dla nieprzychodzących Wierzycieli massy funduszów JW. Prezydenta Mikulskiego amissję zapisze.— W Dereszwiańczycach, roku 1836 Mca Augusta 13 dnia. Prezydujący Antoni *Andrzejkowicz*. Sędzia Antoni *Sawicki*. Sędzia Jgnacy *Jhnatowicz*. Reient Franciszek *Wysocki*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lipiński Urzęd: Poczty i Erenberg Gust: Kandydat Prawa z Krakowa, Viculin Kolleski Assessor z Hamburga, Bąkowski Jgna: Dzie: z Ożarowa, Zdzitowiecki Cypr: Dzie: z Trzeszkowic, Cymermon Hen: Kupiec z Wiednia, Szlubowski J. Dzie:

DONIESIENIA.

W dniu 21 Sierpnia/2 Września r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie przy ulicy Dzikiej w domu pod Nr 2311, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Drzewo opałowe w klocach, Cegła palona i surowka, Kanapy, Krzesła, Szafy, Łóżko, Lustra, Stoliki, Komoda, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostana. *Felix Krupiński* K.

☞ W Fabrice wyrobów stalowych przy ulicy Długiej pod Nr 546, na przeciw nowej Cerkwi, znajduią się gotowe WYROBY za pomierną cenę do sprzedania iako to: Prasy drukarskie i do pieczęci, Okucia różne, a do 250 okien gotowe, Maszyny do rękawiczek ponienia, Laski, Trzciny i Bambusy z rozmaitym modnym i dogodnym okuciem, Zamki wielkie i małe sztuczne i rozmaite, Linje do obrzynania papieru, Maszyny do cygara palenia, Kółka do kluczy, Drzwiczki do wycierów piecowych, Znaczniki dla bydła, Ostrogi rozmaitego gatunku, tudzież wielorakie modne od Dam i Panów polubione delikatne i kształtne wyrobu elegancji. W temże miejscu na pomienione i wielorakie inne w składzie znajduiące się a tu niewymienione wyroby obstalunek się przyjmuie podług gustu lub modelów, wczym Szanowna Publiczność zawsze zadowoloną zostanie.

☞ Zgubiony został EXTRAKT Wyroku Dystrybucyjnego w Massie Nikodema Dąbskiego, pod dniem 21 Lipca/2 Sierpnia r. b. zapadłego idąc ulicami, z Rynku Starego Miasta przez ulicę Gołębią, Nowomiejską i Długą; ktoby znalazł takowy, uprasza się o śpieszne oddanie pod Nr 43, w Rynku Starego Miasta, na 1sze piątro; za nagrodą, gdy takowej żądać będzie.

W dniu 20 Sierp:/1 Wrześ: r. b. o godzinie 10ej z rana, w Warszawie na Targu publicznym w Rynku Starego miasta, prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Chustka i t p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T. C. W. M.

Przybył Landkuczer z Wrocławia wygodnym Powozem, który może zabrać z sobą PASSAŻERÓW do Wrocławia, Berlina, Drezna i innych miejsc. Bliższa wiadomość w Kancellarji Hotelu Drezdeńskiego Nr 556, przy ulicy Długiej.

O SZLIFACH z podełkiem onegdaj znalezionych, można się dowiedzieć w Drukarni Kurjera.

☞ *T. Czerwińska* przyjmuiąca do roboty SALOPY Dam, które ią swem zaufaniem dotąd raczyły zaszczycać, a dla których i nadal swe usługi ofiaruie; chcąc zadość uczynić żadaniu wielu tychże łaskawych Dam, w celu oznajmienia teraźniejszego pomieszkania swego, niniejszym donosi, iż zmieniwszy dotychczasowe przy ulicy Podwal Nr 519, zamieszkanie swoie, przeniosła się do Hotelu Niemieckiego pod Nr 584, przy ulicy Długiej w Offîcynę na 2 piątro, wczem miejscowy Szwajcar w każdym razie poinformuie.

Pod Nr 657, przy ulicy Leszno, iest Koczyk mały lekki, porządny, do sprzedania. Wiadomość u Stróża w tymże samym domu.

Zgubiony został KWIT depozytowy na złł 8,000 przez W. Marcina Ciechanowskiego Reienta pod d. 4/16 Grud: 1835 na rzecz podpisanego wystawiony, ogłasza się że Kwit ten w obcem ręku żadnego nie ma znaczenia i właśnie tylko dla iego umorzenia czyni się to ogłoszenie z uwiadomieniem nawet że Summa Kwitem tym objęta mimo iego nieposiadania zostaie odebraną. Znalazca iednak za nagrodą złp: 100 oddać go raczy w mieszkaniu podpisanego w Warszawie Nr 391, przytem znajdowały się 2 Sola Wexle z podpisem Husak.

Józef Neugebauer, Tapicer.

Mamka z dobrem świadectwem, może się zgłosić w iak najkrótszym czasie do Właścicielki domu Nr 701 Lit A. przy ulicy Leszno.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż Nieruchomość tu w Warszawie przy ulicy Czerniakow-

skiej pod Nr 3034 położona, składająca się z domu mieszkalnego murowanego, Młyna końskiego deptak zwanego, Stajni, Wozowni, i t. d. w dobrym stanie będących, w drodze exekucji Sądowej przedemną Komornikiem na gruncie tejże Nieruchomości na rok ieden poczynaiąc od dnia 1 Października 1836 r. do tegoż czasu 1837 r. przez publiczną Licytacją w dniu 21 Sierpnia/2 Września r. b. o godzinie 10 z rana wypuszczoną będzie. Licytacja rozpocznie się od summy 1200 zł: rocznie ustanowionej, przystępuiący do Licytacji złoży Vadjum 400 zł: a resztę warunków każdego czasu w mieszkaniu moiem przy ulicy Freta pod Nr 278, przejrzeć może.

Józefat Magnuski Komornik T. C. W. M.

Kas: *Zdrodowski* Fabrykant Fortepjanów, przeniósł swoie mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej, do ulicy Sto Krzyzkiej, pod Numer 1334 wprost ulicy Jasnej. W tejże Fabryce przyjmują się wszelkie obstalunki; gotowych Pantałjonów dostać można, tudzież używanych do naięcia.

Niżej podpisani zamieszkali pod Nr 482 przy ulicy Miodowej i Podwal, założyli Warsztat wszelkich Robot Krawieckich, iako to: cywilnych, podług najnowszych Żurnali Paryzkich i Wojskowych dla wszelkiej broni, iako też dla Urzędników, Biórami, partjami, lub szczegółowo, najrychlej uskutecznione być mogą. Co podpisani deklaruią i zaręczaią za najlepsze wyroby, oraz za najumiarkowańszą cenę wykonać wspomnione wyroby. Poświęcaiąc się od lat kilkunastu temu zawodowi, tuszemy sobie że Szanowni Kontmani raczą zwrócić uwagę na niższą cenę, oraz ulepszone wyroby.— *Antoni Jabłoński* i *Józef Rodowicz.*

300 ZŁOTYCH NAGRODY, kto wyśledzi lub da znać pod Nr 1816 przy ulicy Franciszkańskiej, do Abrama Josel Weber, SUKNO cienkie granatowe w sztukach skradzione w Karczmie w Żeraniu za Pragą, to iest: Nr 421 łokci 29. Nr 1271 łok: 32. Nr 61. 96, 302 i 1517 po łok: 30; przytem także sztuka Sukna szaraczkowego.

Sprzedaż OLEIU PREPEROWANEGO przy ulicy Królewskiej w fabryce Entreprenera Opalania Latarń dawniej iuż zaprowadzona, tylko do 1 Października r. b. trwać będzie; od tego zaś czasu a nawet iuż z dniem 4 Września sprzedaż ta w domu Nr 804, na rogu ulicy Leszna i Orlej rozpoczętą zostanie. Żeby zaś Osoby regularnie kupiące na miarze i cenie przez swych ludzi oszukiwanemi nie były, nie tylko kartki o ilości odebranych za Olej pieniędzy wydawane ale nadto i Olej najmniej w ilości garca tak z tymczasowych składów przy ulicy Królewskiej iako i z Leszna odsyłany kupuiącym zostanie. Ktoby zaś życzył sobie mieć w dziedzińcu opalane latarnie lub też kinkiety na wieczorach i zabawach z robotą, oleiem i reperacją niech się zgłosi pod 804, w domu własnym tegoż Entreprenera, Kazim: Naimskiego.



Przy nastąpić maiącym zbiorze kartofli, mam honor WW. Dziedzicom, Posessorom Dóbr i Gorzelni, którzy mnie swem zaufaniem z wiosny r. b. zaszczycać raczyli, i których dla licznych zatrudnień sam odwiedzić nie iestem w stanie, niniejszym zawiadomić iż w mieszkaniu moiem przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nr 1834, u Pana *Cymmermana* nabyć można Jnstrukcją do fabrykacji Okowity i Drożdży, wedle któréj korzec kartofli 14 zwyczajnie, zaś 16 do 18 i więcej kwart Okowity 10ej próby Magiera wydaie, a to za dukatów 20 w złocie, z których 10 duk: z góry, druga zaś połowa po uzupełnionej próbie i przekonaniu się o istotności, zapłacone być maią; podobnież tamże nabyć można Jnstrukcją do fabrykacji małym kosztem Araku Jamajka zwanego, który prawdziwemu zagranicznemu się wyrównywa za nagrodą dukatów 5; tudzież Jnstrukcję do fabrykacji łatwym sposobem Octu, francuzkiemu równaiącym się za nagrodą duk: 3; niemniej Jnstrukcją do fabrykacji Wódek, Likworów dubeltowych i Ratafji, za podobną nagrodę dukatów 3. Prócz tego na żądanie WWch Posiadaczów i Właścicieli Gorzelni; do takowych osobiście zjechać mogę za wynagrodzeniem duk: 40, z których 5 z góry iako zadatek opłacać, furmankę bezpłatną dostawiać, Stancją i utrzymanie przyzwoite na miejscu zapewnić, a po uzupełnionej i skutecznie wykazanej probie, resztę wynagrodzenia czyli dukatów 35 zapłacić należy. Przytem ma zaszczyt zarekomendować uzdatnionego SUBJEKTA, który bez używania drożdży piwnych, w kraiu Pruskim dotąd w różnych obszernych Zakładach gorzelanych, z znaczną korzyścią dla właścicieli zatrudniony iest, i który ma zamiar przenieść się do Królestwa Polskiego; wrazie gdyby tu znalazł wedle posiadaiącej zdatności stosowną posadę, i zarazem iest uzdatniony do fabrykacji Araku i różnych dystylacji. W Kurjerze Warszawskim Nr 90 i 91 z roku bieżącego, znajduią się chlubne świadectwa, tyczące się fabrykacji Okowity, wedle Jnstrukcji nadmienionej.

Ritter.

Podpisany zastrzega, aby nikt nienabywał iakie kolwiek bać WEXLE przez podpisanego, Ordre: A Hirszberg, Louis Loevy, A. Menkus, R. Szlezinger, Kupcy Miasta Jnowłocławka w Kraiu Pruskim mieszkaiących, wystawione, gdy zachodzi o nie reklamacia prawna. *J. B. Zylberberg* mieszkaniec Miasta Jzbicy w Obwodzie Kuiawskim.

Podpisany, utrzymuiąc ciągle Handel przy Magazynie Glinsohna; zawiadamiam Szano: Publiczność, iż znaczny zapas z tychże towarów, iako to: CHUSTEK Szali tybetowych, Francuzkich, Kaszemirowych i innych wysłałem na iarmark do Łęczny; za świeżość i wybór tychże towarów, stałą cenę, i rychłą usługę, ręczę. *Naftal Dawidsohn.*

Zawiaduiący Cerkwią Greko-Rossyjską, przy głównym wojskowym Szpitalu w Uiazdowie, Proboszcz Magister Teologji Elmanowicz, wzywa PP. Majstrów Warszawskich, aby w celu zbudowania nowego Karawanu czworokonnego, z wszelkiemi należytościami, oraz stosownego do tego ubioru na 3ch ludzi; życzący przyiąć na siebie powyższą dostawę, zgłosili się do niego dla umowy, obok Wiejskiej kawy, w pawilonie Radziwiłowskich koszar, pod Nr 1755, w podwórzu.

Z woli JO. Feldmarszałka Główno dowodzącego czynną Armją Xcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza Erywańskiego, pełniący obowiązki Jenerała Jntendenta Armji 4 klassy Pogodin, czyni wiadomym, iż na dostawę Prowjantu, dla wojsk czynnej Armji i miejscowych komend w raionie Armji, w Cesarstwie Rossyjskiem znajduiących się, przeznaczaią się Targi w Jzbach Skarbowych Guberni, w których wojska exystuią, mianowicie: Wołyńskiej, Podolskiej, Kiiowskiej, Połtawskiej, Czernichowskiej, Mińskiej, Mohylewskiej, Witebskiej Jnflandskiej, Kurlandzkiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej, równie w wydziale drugim Rządu Obwodu Białostockiego, na potrzeby od dnia 1/13 Stycznia do dnia 1/13 Października 1837 roku to iest na miesięcy 9 za wyłączeniem tych Magazynów, w których znajduie się potrzebna ilość do 1/13 Lipca następnego roku Prowjantu, a mianowicie: Guberni *Witebski j* Dinaburgskiego, Driżeńskiego, Połockiego, Witebskiego, Surazkiego Weliżskiego i Kresławskiego: *Mohylewskiej:* Rogaczewskiego, Starobychowskiego i Mohylewskiego; *Mińskiej:* Bubrujskigo, Rzeczyckiego, Łoiewskiego, Drujskiego i Dyśnińskiego, dla tych bowiem magazynów potrzebny iest Prowjant na czas od 1/13 Lipca do 1/13 Października, to iest na 3 miesiące. Prócz targów przeznaczonych w Jzbie Skarbowej Kiiowskiej na dostawę, w wyż wskazane punkta tej Guberni Prowjantu, tamże odbędą się targi i na dostawę Prowjantu spławem do Magazynów przyległych wodnej kommunikacji Guberni *Mińskiej*, Bobrujskiego, Reczyckiego i Łoiewskiego i *Mohylewskiej*, Starobychowskiego, Rohaczewskiego i Mohylewskiego na potrzeby od 1/13 Lipca 1837 do 1/13 Lipca 1838 roku. Równie i w Jzbie Skarbowej Smoleńskiej odbędą się targi na dostawę prowjantu wodnym spławem do nadbrzeżnych po rzece Dzwinie Magazynow, mianowicie: Guberni *Kurlandzkiej:* Mitawskiego, Frydrychsztatskiego i Jakobsztatskiego, *Jnflandskiej:* Ryzkiego i Dinamundskiego, *Mińskiej:* Drujski i Disneński i *Witebskiej:* Weliżskiego, Surażskiego, Witebskiego, Połockiego, Driżeńskiego, Kresławskiego i Dynaburgskiego, na potrzeby od 1/13 Lipca 1837 do 1/13 Lipca 1838 r. Targi i ostateczne przetargi rozdzielone na podziały, są naznaczone: dla 1*go podziału* w Jzbach Skarbowych Wołyńskiej, Kiiowskiej, Czernihowskiej i Mińskiej targi dnia 26 Października/7 Listopada i przetargi dnia 30 Października/11 List.; dla 2*go* podziału w Jzbach Skarbowych Mohylewskiej i Smoleńskiej: targi w dniu 2/14 i przetargi 6/18 Listopada; dla 3*go* podziału w Jzbach Skarbowych: Witebskiej, Jnflandskiej, Kurlandskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej i w drugim wydziale Rządu Białostockiego Obwodu: targi w dniu 9/21 przetargi 13/25 Listopada, i dla 4*go* podziału w Jzbach Skarbowych: Połtawskiej i Podolskiej: targi w dniu 17/29 Grudnia i przetargi 21 Grudnia 1836/2 Stycznia 1837 r. Na wyż wykazane termina wzywa się maiących chęć podjęcia się dostawy prowjantu, aby przybyli z prawnemi kaucjami, stanowiącemi 3cią część liwerunkowej summy i osobnem zabespieczeniem zadatkowej summy, na osnowie ustawy przez N. PANA w dniu 17/29 Listopada 1830 r. o liwerunkach i dostawach zatwierdzonej, od której iednak wyłącza się stowarzyszenie ziemskich Właścicieli, posiadaiących zaufanie Rządu. O ilości potrzebuiącego się prowjantu w każdej Guberni, do Jzb Skarbowych, będą nadesłane wykazy, które równie i szczegółowe opisanie warunków i prawideł, na zasadzie których powinna uiścić się dostawa w każdym czasie będą licytantom wskazane. M. Warszawa Sierpnia 1836 r. Jenerał Jntendent Czynnej Armji *Pogodin.* Dyryguiący Kancellarją *Szarow.*

Z powodu wyiazdu do Rossji podpisany ma zamiar wszelkie TOWARY ROSSYJSKIE, w Sklepie iego znajduiące się wyprzedać przez publiczną Licytacją; mam przeto zaszczyt zawiadomić, że w

tygodniu przyszłym, we Wtorek, to iest dnia 6 Września r. b., rzeczona Licytacja przy ulicy Podwal, w domu Dyzmańskiego, pod Nr 497 lit: A, rozpocznie się, i wszełkie Towary znajduiące się w Sklepie, wyprzedawanemi będą. *Jakób Maxymow.*

W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 603, sprzedaią się Wina po znižonej cenie w najlepszych gatunkach, iako to: Francuzkie białe i czerwone, Renskie, Węgierskie, Hiszpańskie, Burguńskie i Szampańskie; biorącym w znacznych partjach odstępuie się rabat.

W domu pod Nr 438, przy ulicy Krakowskie Przedmieście cały skład OBUWIA DAMSKIEGO lub częściami wyprzedaie się po znižonej cenie, na pierwszem piątrze od tyłu.



Nowy wynalazek oprawy Miotełek do czyszczenia Sukien, długotrwaiących. — Oprawa takowych Miotełek, iest to rączka drewniana toczona, polityrowaną, napełniona kitem, w której się słoma ryżowa utrzymuie; kit iest tak mocny, że słoma iuž więcej się nie da wyiąć i utrzymuie trzonek w całości aż do zdarcia miotełki i dla tego nazywaią się *długo trwaiące.* Proby w zeszłym roku rozprzedane, z zadowoleniem były przyięte; przeto przedsięwziąłem kontynuować ich wyrabianie i z takowemi będę mógł służyć Szanownej Publicz: po cenie umiarkowanej i stałej, zaręczaiąc za ich dobroć i trwałość. Przedaż i wyrabianie takowych Miotełek, iest przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr 42, w handlu korzennym pod znakiem ruchomym *Peruwjanina* i przy ulicy Danielewi zowskiej w składzie Szuwaxu, pod znakiem ruchomym Nr 617. *Jan Sejdlitz.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Marcina Kowalskiego zagubiona została. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyrkułu 11.

W dniu 28 Sierpnia/9 Września 1836 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w Banku Polskim w Sali Sekretarjatu Jeneralnego Licytacja głośna in plus na wydzierżawienie Zakładu Wapielni w Piekle nad rzeką Pilicą w Obwodzie Rawskim Województwie Mazowieckiem położonego, z wszelkiemi do niego należącemi zabudowaniami fabrycznemi i domami mieszkalnemi rządowemi, wraz z narzędziami i rekwizytami fabrycznemi, w 2ch letnią dzierżawę od dnia 1 Marca 1837 r. do ostatniego Lutego 1839 r. Praetium fisci do tej Licytacji ustanowione iest złp. 12,000. Vadjum zaś przywiązane iest w kwocie złp: 4,000 i może być złożone w kassie Banku Polskiego lub w kassie Składu Warszawskiego płodów i wyrobów górniczych lub też w kassach Zakładów Górniczych Okręgu wschodniego w Suchedniowie i zachodniego w Dąbrowie lub nakoniec w której bądź kassie Woiewódzkiej czyli też Obwodowej, byleby tylko kwit kassowy przy licytacji złożony został. Warunki do tej licytacji, od której Starozakonni są wyłączeni, każdego dnia oprócz Świąt przeyrzane i odczytane być mogą w Sekretarjacie Jeneralnym Banku Polskiego.



Koń anglizowany, bardzo rosły, pięknej rassy, pozostały od pary kareciarych zdatny do karykla iest do sprzedania przy ulicy Sto Krzyskiej, pod Nrem 1334. Wiadomość tamże na 1m piątrze.



W d. 30 Sierp: w południe, zginęła około Banku Wyžlica kurlandzka, biała, z długiemi kasztanowatemi uszkami, z dwoma na grzbiecie łatkami i łopatkach tegož koloru, mordka podługowata, prawe oko w tle kasztanowatemi. Łaskawy znalazca, lub maiący o niej wiadomość, raczy się zgłosić do Handlu Wgo Müllera, przy ulicy Elektoralnej, gdzie odbierze stosowną nagrodę.

DONIESIENIE z BIORA ZLECEŃ Nr 473.

Osoba uzdatniona na ADMINISTRATORA lub RZĄDCĘ DOMU, tu w Warszawie, maiąca za sobą chlubne świadectwa i rekomendacje od znacznych Osób ma zamiar w podobny obowiązek umieścić się; życzący sobie takowej, raczy zostawić swój adres w Biorze Zleceń.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Szczupak z sosem tatar:, Sandacz z iaia:, Karaski smažo:, Lin z kapustą, Pierogi tatar: ze śmie:, Wątróbki ciel: szpiko: z rożna Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Raki, Grzyby ze śmieta:, Ryby na zimno i gorąco, i inne Potrawy.



Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427, na 1szem piątrze, Panny Hessen grać i śpiewać będą od godziny 6tej.

*** Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa pod Nr 600, grany będzie KWINTET Kurzątkowskiego.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Podstarzała Panna* i na żądanie *Nowy Teatr.*